Opłata pocztowa uiszczona gotówką

OGNISKOWIEC



KATOWICE

MARZEC/KWIECIEŃ — 1937/8 • NR. 7/8 — ROK XIV

MIESIĘCZNIK — ORGAN ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

— OKRĘG ŚLĄSKI —

TREŚĆ NUMERU:

ARTYKUŁY:

NAKŁADEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

KATOWICE, POCZTOWA 11

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

WARUNKI PRENUMERATY: PRENUMERATA ROCZNA . . 4.—

PÓŁROCZNA 2.50

KONTO P. K. O. NR. 304.752 — TELEFON NR. 340-26

KAŻDY CZŁONEK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM OTRZYMUJE BEZPŁATNIE. „OGNISKOWCA“

OGNISKOWIEC

MARZEC/KWIECIEŃ — 1937/8 * NR. 7/8 — ROK XIV

Od Redakcji

Rok bieżący był obfity w niezwykłe zdarzenia związkowe. Do zwykłych, lecz nie corocznych wypadków zaliczyć trzeba zebrania sprawozdawcze i wybory nowych zarządów poszczególnych komórek organizacyjnych, do nadzwyczajnych okres kuratorski i zjazd krakowski. Jak drogo okupiliśmy pod względem moralnym okres kuratorski, doskonale wiemy i pamiętamy. Nie prędko czas wymaże z pamięci naszej przeżycia, które się stały naszym udziałem przez okres czteromiesięczny. Szczególnie utkwił nam w pamięci dzień 24 października 1937 roku. Była to niedziela. Zjechaliśmy się do Katowic. Nie wszyscy spośród Koleżeństwa mogli przybyć, ale było nas dużo, bardzo dużo. Widzieliśmy zwarte szeregi związkowców, maszerujących na Plac Wolności, by złożyć wieniec na płycie Nieznanego Powstańca, by okrzykiem na cześć Rzeczypospoljtej, Hymnem Państwowym i Pierwszą Brygadą wyrazić nasze stanowisko wobec zarzutów wysoko postawionych osobistości pod adresem naszej Organizacji. Jesteśmy z tego dumni, bo godnie spełniliśmy obowiązek organizacyjny. Jednakowoż życie nasze nie ogranicza się do wykonania jednego tylko obowiązku, mieliśmy ich dużo, a ponieważ należą już do przeszłości, więc nowe zadania stają przed nami z większą wyrazistością. Martwić się tym nie ma powodu, bo przeszłość nauczyła nas, jak mamy tworzyć przyszłość, a praca jest rzeczą właściwą i nam znaną, jest ona w naszym pojęciu jedyną podstawą do zasług.

Zjazd krakowski formalnie wyjaśnił sytuację, lecz nie uwolnił nas od zwiększonych i nadzwyczajnych obowiązków. Z całą sumiennością i odpowiedzialnością zabraliśmy się do pracy i zamierzone cele osiągniemy. Bo głęboko w nie wierzymy. Konsekwencje czteromiesięcznej, historycznej egzystencji Związku ponieść musimy i nie uchylamy się od nich. A są one również i natury materialnej. Oto dlaczego obecny numer „Ogniskowca“ jest w tym roku ostatnim. Aczkolwiek czynimy to z przykrością, pocieszać nas winien fakt, że w okresie najbardziej krytycznym stanął nasz organ okręgowy na wysokości zadania i rolę swoją spełnił. Obecnie czasy są spokojniejsze, a po wygranej batalii i w szeregach zwycięzców są rany, które trzeba leczyć.

Więc leczymy rany...

Dziecko włóczęga

Obrazek z odwiedzin ucznia w domu rodzicielskim.

(Dokończenie.)

Opanowałem się jednak i spytałem dalej łagodnie: „No a dlaczegoś dzisiaj nie przyszedł prosto do szkoły?“ Chłopiec czekał jeszcze chwilę ze spuszczoną głową, wreszcie spojrzał na mnie nieśmiało i wtem zauważyłem, sączące się po jego bladych licach, błyszczące krople łez. „Proszę pana, bo ja się nie nauczyłem lekcji z języka polskiego i rachunków“ — wyjąkał wreszcie uczeń. „To dlatego nie przyszedłeś do szkoły? — tłumaczę chłopcu dalej — to znowu nic takiego strasznego, byłbyś się usprawiedliwił i byłoby wszystko w porządku, a lekcje byłbyś dzisiaj odrobił.“ Chciałem oddziałać na chłopca w kierunku ośmielenia go i wzmocnienia jego pewności, gdyż chłopiec był bardzo nieśmiały i miał silne poczucie małowartościowości. Chciałem się jednak jeszcze więcej od chłopca dowiedzieć i dlatego spytałem: „Powiedz, dlaczego nie nauczyłeś się lekcji na dzisiaj, czy ci co przeszkodziło?“ — „Nie miałem wczoraj czasu, bo musiałem iść do ciotki i przyszedłem dopiero późno wieczorem, a potem mamusia kazali mi iść spać“ — niepewnie tłumaczył się chłopiec. Widziałem go bowiem wczoraj bezczynnie wałęsającego się po ulicach i ślizgającego się na stawie. Kłamstwo jego wykazał nawet inny uczeń w klasie, który wstał i powiedział: „Proszę pana, Paweł kłamie, on wczoraj aż do wieczora ślizgał się na stawie.“

„Czemuż więc kłamiesz — zwróciłem się do Pawła, — czy nie wiesz, że kłamstwo jest brzydkim przyzwyczajeniem, powiedz mi więc nareszcie prawdę, dlaczego się nie uczysz i nie chcesz przychodzić do szkoły?“[1])

Teraz dopiero chłopiec z płaczem przyznał mi się, iż do szkoły nie chce chodzić dlatego, że w szkole się z niego wyśmiewają i wytykają mu jego nieuctwo.

Obecnie dopiero zrozumiałem, dlaczego chłopiec nie chciał chodzić do szkoły. Prawdą było jedno: chłopiec wątpił całkowicie w siebie i w swoje zdolności. Zaczął się zaniedbywać, aż opuścił się zupełnie i teraz zaczął szukać wyjścia we włóczeniu się poza szkołą. Poza tym chłopiec odczuwał w szkole wyraźnie swoją małowartościowość, nie mógł w niej znaleźć zaspokojenia swojej dążności do mocy.

Aby chłopca lepiej poznać, udałem się z nim po nauce do domu rodzicielskiego. Był mróz i ostry wiatr dokuczał nam, gdy

---

[1]) Zaznaczam, iż do domu zadawałem dzieciom jak najmniej lekcji do odrabiania. Uważam bowiem, iż uczniom, słabo rozwiniętym umysłowo, należy jak najmniej zadawać do domu, a raczej wszelki materiał naukowy przerabiać z nimi dokładnie w klasie.

razem z Pawłem zdążaliśmy ku jego chacie, odległej o przeszło 2 km od szkoły. Szliśmy już przeszło pół godziny poprzez zaspy śniegu. Pogoda stanowczo nam nie sprzyjała, wiatr porywisty i zimny wiał, siekąc w twarz lodowatym śniegiem. Wichura i śnieżyca trzymały ludzi w chatach przy rozgrzanych piecach. Wokół wszystko było pokryte białością śniegu, spośród którego czerniły się jeszcze miejscami czarne płaty ziemi. „Paweł, daleko jeszcze?“ — pytam. To już nie długo — odpowiada, tam za tą śnieżną zaspą“ i pokazuje mi jakąś chałupkę na horyzoncie. A więc dalej, pomyślałem, trzeba brnąć w tych zaspach śnieżnych, by spełnić obowiązek odwiedzenia ucznia w domu rodzicielskim. A droga nasza coraz gorsza, wiatr coraz groźniejszy i dokuczliwszy.

Wreszcie zaszliśmy. „Tu“ — zawołał Paweł i, otworzywszy drzwi, wbiegł nieśmiało do izby. Ja podążyłem za nim i stanąwszy na progu izdebki zacząłem się rozglądać.

Biednie tu wyglądało. Całe mieszkanie rodziny, składającej się z 4 osób (matki, 2 córek i syna) mieściło się w tej jednej izbie. Izba była mała i zadymiona. Przy ścianie stały dwa łóżka, tuż obok nich stał stół, na którym stały jeszcze misy z ziemniakami i żurem, zapewne resztki obiadu. W kącie izby stał zimny piec, za piecem była ława. W pokoju, w którym zimno i głód wiały z każdego kąta, znajdowała się tylko babka chłopca. Miała zgarbioną postać i siedziała okryta jakąś chustą na ławie. Usiadłem obok niej i zacząłem rozmowę. Spytałem się przede wszystkim, czemu tak zimno jest w pokoju i czy jej to nie szkodzi na zdrowiu. Dowiedziałem się, że zimno jej dokucza, ale i tak nie mają czym palić, gdyż nie mają węgla, a kupić go nie mają za co. Co dopiero przed chwilą wyjechały. Jedna z nich jest jeszcze w szkolnym wieku i miała iść do szkoły. „Ale co robić, z zimna nie pomarzniemy“ — odpowiada stara kobieta. Dalej dowiedziałem się jeszcze, że matka dzieci jest pielęgniarką w miejscowym szpitalu, skąd wraca dopiero późno wieczorem. „To cała troska o dom spada właściwie na was“ — wtrącam jej w międzyczasie. „No tak — odpowiada. — Ale wszystko byłoby dobrze, tylko z tym chłopcem nie możemy sobie jakoś dać rady. Póki jego nieboszczyk ojciec żył, było z niego synczysko, że nachwalić go się nie można było, a teraz Pan Bóg wie, co się z nim takiego stało.“ Dowiedziałem się jeszcze, że matka nie lubiła chłopca i często go surowo karała, gdyż chłopiec uciekał nieraz na cały dzień z domu i nie wracał do niego aż późno wieczorem.

W międzyczasie weszła matka. Ubrana po miejsku o wyrazie twarzy chytrym i przebiegłym, obsypała mnie zaraz na wstępie gradem słów, z którego dowiedziałem się, że pochodzi z dobrej rodziny i że jedyną jej troską jest nawrócić chłopca na dobrą drogę. A on tymczasem siedzi w kącie zimnego pokoju zły i niepoprawny. „Ale ja mu jeszcze to zło z niego wybiję“ —

krzyknęła kobieta. — I nagle jakby dla udokumentowania swych ostatnich słów zrywa się jak opętana. „A będziesz ty chodził do szkoły, a zaczniesz teraz poprawnie żyć, ty czarcie, ty łowado... i następne jej słowa giną w steku najróżnorodniejszych przekleństw i złorzeczeń. Mały skulił się w kącie pokoju jeszcze bardziej, a w oczach jego pojawił się ten znany mi bojaźliwy i uporny wyraz, jak u psa, którego depczą niesprawiedliwie. Starałem się tę kobietę uspokoić. „Nie krzyczcie tak na niego“ — rzekłem. On potrzebuje właśnie nie bicia, ale ciepła i troskliwości rodzinnej. On sam nie jest przecież winien, że zeszedł na taką błędną drogę włóczęgi. Otoczcie go pieszczotą i uczuciem kochającej matki a zobaczycie, że jego wrażliwa dusza dziecięca, spragniona pieszczotliwej troskliwości i słodyczy w obejściu, stanie się zaraz czystą, spokojną i poprawną. Chłopiec podniósł na mnie oczy z wyrazem gorącej wdzięczności i cichego szczęścia.

Biedne dziecko, pomyślałem wzruszony, teraz wiem, skąd ten dziwny lęk i upór gnieździ się w jego oczach, i wiem, że jemu nie ostrych słów, ale odrobinę współczucia i ciepła rodzinnego potrzeba. Teraz dopiero zrozumiałem upartość i nieprzystępność chłopca w szkole. Upór, bunt i zaciętość, okazywane mi przez chłopca w szkole, były to zwykłe sposoby reagowania dziecka na niewłaściwą metodę traktowania go w domu przez rodziców. Przekonałem się, że chłopiec w wielu wypadkach był bezsilny, że nie od jego woli wyłącznie zależało, aby był pilny i uważny i nie chodził poza szkołą. Kary, nagany i upomnienia nie wywoływały żadnej poprawy u chłopca, który pozbawiony był wewnętrznej wolności i skrępowany przez jaki czynnik wewnętrzny, ukryty w jego życiu podświadomym.

Chłopiec był początkującym typem włóczęgi, którego śmierć ojca i nieudolność zarobkowania matki z jednej strony, a jakaś niezwykła, nieznana normalnemu człowiekowi tęsknota z drugiej strony pchała do opuszczenia domu, nie troszczenia się o żadne sprawy szkolne i szukania sobie swojego wyżycia w tułaczym życiu poza domem i szkołą. Była to młodociana ofiara losu, która, nie mogąc ani w szkole ani w domu znaleźć zaspokojenia swojego dążenia do mocy, szuka wynagrodzenia swojego poczucia małowartościowości na błędnej i fałszywej drodze ucieczki.

Brak czułości ze strony matki, złe i liche odżywianie, wczesna śmierć ojca, który chłopcu okazywał dużo przywiązania, to wszystko fatalnie odbiło się na psychice ucznia.

Jeśli nauczyciel pragnie zmienić w dziecku jego postawę życiową, którą cechuje oporny stosunek do otoczenia, to winien przede wszystkim poznać, jakie podłoże psychologiczne i sfera podświadomości, jakie nawarstwienia złożyły się na podglebie, na którym wyrosła osobliwa a niepożądana roślinka, zwana uporem, nieprzystępnością, lenistwem i złośliwością.

Wieczór zachodził, gdy wyszedłem z domu ucznia i stanąłem na progu chaty. Śnieg w dalszym ciągu pokrywał swoją białością świat cały i lśnił w blasku bladego księżyca, który zaczął wyłaniać się spod drzew pobliskiego lasu. Już też i cienie nocy zdawały się spowijać tę chatę w swoje miękkie i macierzyńskie dłonie, niosąc jej mieszkańcom, steranym w walce o życie, ciszę wieczoru i ukojenie. **Musioł Teodor.**

O etykę i honor w pracy zawodowej

Nawiązując do artykułu w poprzednim numerze „Ogniskowca“ pt. „Złe obyczaje“, musimy autorowi przyznać rację bezapelacyjną. Nie możemy jednak zgodzić się z autorem na temat jednostronnego nieco obciążenia winą tylko jednych bez podania właściwego źródła zła. Nie mamy zamiaru bawić się w moralizatora ani też szczegółowo analizować wszelkie wypadki, rzucające taki czy inny cień na sprawę, zostawiające taki czy inny osad. Naświetlanie nasze źródła tych złych obyczajów będzie też prawdopodobnie mieć zabarwienie subiektywne, lecz nie mając możności wnikania w istotę sprawy, możemy tylko przedstawić ją tak, jak ona wygląda na szerokiej platformie naszego życia zawodowego.

Jedną z wielu przyczyn zła są pozostałości wojny. Walka dzisiejsza, nie przebierająca w środkach, robiąca z ludzi zwierzęta, wysilające się i prześcigające się w mordowaniu bliźnich, pozbawiona wszelkich cech rycerstwa i poszanowania istoty ludzkiej, bezwzględnie o ile nie stępiła całkowicie, to jednak mocno nadwyrężyła poczucie etyki, honoru.

Z drugiej strony ciężki kryzys gospodarczy postawił szerokie masy ludzi pragnących pracy i chleba w obliczu drugiej walki, walki może bezkrwawej, ale kto wie czy niegorszej w wyborze środków i sposobów od walki na polu bitwy. Cóż jednak zrobiono, ażeby te dwie przyczyny ogólnego obniżenia poczucia honoru i wartości etycznych zmniejszyć albo zniszczyć?

W imię jakichś bliżej nieokreślonych celów stara się u nas na każdym kroku podtrzymać stan płynny, stan niepewności jutra i stałości stanowiska. Poprzez masy nauczycieli kontraktowych, p. o. kierowników, inspektorów i wizytatorów, poprzez możliwości mianowań, przeniesień dla „dobra szkoły“, dodatków funkcyjnych oraz płynności określenia obowiązków i praw, wprowadzono może wyścig pracy, ale wyścig pracy dążący do jak największych wyników, nie w imię możliwości pracy, lecz w imię za wszelką cenę otrzymania stanowiska. W walce tej o stanowisko, czasami o wyższy dodatek funkcyjny, wyzyskano

i wyzyskuje się stale wszystko w myśl zasad machiawelskich, że cel uświęca środki.

Następnie w życiu naszym widzimy stałe zwiększanie się tempa życiowego, stałą amerykanizację stosunków, lecz również przyjmujemy z życia tego różne cechy może istotne dla tamtych stosunków, lecz u nas chyba niepotrzebne.

W Ameryce przy zmianie rządu następuje radykalna zmiana wszystkich dotychczasowo zajętych urzędników, zastępując ich urzędnikami nowego rządu. U nas tego systemu nie ma. Widzimy tylko od czasu do czasu przy zmianach na stanowiskach, troszkę wyższych od nauczycielskich, małe wędrówki narodów, czasami to wędrówki gromady rodzin, czasem szczepu o jednym zawołaniu, a czasem nawet całych dzielnic. Wędrówki te wprawdzie nie wprowadzają jakichś niczym niepowetowanych strat, ale obracają się w ramach jednych i tych samych etatów, powodują przeniesienia dla dobra szkoły, emerytury, a nawet „wykańczanie" ludzi, przypisując im takie czy inne wygodne wypadki, jednak nie kierując się zasadą ścigania zła, lecz chyba zasadą stworzenia miejsca dla swego klanu. Może to się dzieje w myśl stałego uzupełnienia sprzętu, w myśl maksymy, że „nowe miotły dobrze miotą", lecz w takim wypadku nie można zapominać o konieczności wyboru nowej a nie przechodzonej miotły.

Jeżeli do tego dodamy, że troskliwie się bada wszelkie anonimy, plotki itd., ażeby, broń Boże, w potoku tych rozmaitych wersji nie znalazł się ktoś, kto by uniknął zasłużonej kary. Stosując parafrazę powiedzenia biblijnego „lepiej jest, ażeby 99 winnych wypuszczono, aniżeli by jeden niewinny miał cierpieć" na powiedzenie nowocześniejsze, że ‚lepiej jest ażeby 99 niewinnych cierpiało, aniżeli jeden winny miał być wypuszczony", to mamy obraz, jak ogromne jest pole do popisów. Anonim, plotka, wersja, intryga — to dzisiaj chleb codzienny. Widzimy skutki tej pracy. Ludzi, którzy od początku swej pracy na Śląsku włożyli maksimum dobrej woli i wysiłków, którzy mają ogromną zasługę w kształtowaniu szkoły polskiej na Śląsku, usuwa się w cień, czy dla dobra klanu, czy dla celów rozmaitych kierunków politycznych — nie wiemy. Wiemy, jak złośliwi twierdzą, że w wyższym urzędzie administracji szkolnej ma powstać 13 wydział dla „spraw uciążliwych", a obsadzony przez tych wszystkich, których dla rozmaitych celów utrąciła plotka i intryga. Wiemy, że w praktyce naszej przy warsztacie szkolnym spotykamy się z kolegami, którzy przez długie okresy czasów pełnili szczytne obowiązki władz inspektorskich i wizytatorskich, ażeby, spełniwszy swój obowiązek nieraz może nawet idealnie, wrócić do szkół wzgl. urzędów i mieć nawet za przełożonych swych poprzednich podwładnych. Nie dyscyplinarnie, nie, to tak, może znowu w imię różnych wiatrów, czy też przeżytych intryg.

Można by pisać na ten temat bardzo obszernie, analizując wszystkie poszczególne wypadki, lecz czyż wszyscy o tym nie wiemy?

Na tych to pożywkach rozwija się wspaniale bakcyl donosu, intrygi i plotki, usuwając na drugi plan wszystko to, co dobre, co szczytne, pokrywając w swej złośliwości każdy najlepszy czyn nalotem kłamstwa i oszustwa.

I rację ma autor, kończąc swój artykuł apelem, że „czas naprawić dotychczasowe złe obyczaje“. Tak, ale ta naprawa obyczajów w formie obowiązujących praw honoru i etyki ludzkiej musi być ogólną, musi zatoczyć jak najszerszy zakres. Czas najwyższy, ażeby wszystko, co nosi tytuł plotki, oszczerstwa, anonimu i intrygi, znalazło się tam, gdzie się nadaje zgodnie z przepisami honoru i etyki.

Chyba, że dążymy do rządów dożów weneckich, a w takim razie niech plotka, intryga obowiązuje wszystkich. Postawmy ogromną skrzynię pocztową w miejscu oficjalnym i wrzucajmy tam wszystko i na wszystkich...

Uważamy, że u nas na Śląsku bakcyle tych chorób anonimowo-plotkarskich sprawiły chorobę nagminną, trzeba na gwałt walczyć z rozszerzeniem się tej choroby.

A walka ta nie może dotyczyć tylko samej choroby, musi być też walką ze źródłem choroby.

Czas najwyższy wprowadzić w naszą pracę zawodową poczucie etyki, honoru i uznania zasług.

Ustawa

z dnia 25 stycznia 1938 r. o mieszkaniach dla nauczycieli szkół powszechnych.

Art. 1.

Nauczyciele publicznych szkół powszechnych mają prawo do mieszkania służbowego odpowiedniego do ich stanowiska i stanu rodzinnego.

Mieszkanie służbowe obowiązana jest nauczycielowi publicznej szkoły powszechnej dostarczyć bezpłatnie gmina, jeśli rozporządza odpowiednim mieszkaniem w budynku szkolnym, będącym własnością gminy albo oddanym gminie przez Skarb Śląski lub inną osobę prawno-publiczną w użytkowanie, lub w budynkach gminnych, specjalnie przeznaczonych na mieszkania dla nauczycieli.

Jeżeli nauczyciel publicznej szkoły powszechnej nie może otrzymać bezpłatnego mieszkania służbowego, ma prawo do odpowiedniego równoważnika pieniężnego, który wypłaca Skarb Śląski w wysokości i na zasadach określonych rozporządzeniem Wojewody Śląskiego, wydanym w porozumieniu ze Śląską Radą Wojewódzką.

Art. 2.

Utrzymywanie w stanie zdatnym do użytku mieszkań, o których mowa w art. 1, należy do gminy.

Minimalne wymiary mieszkań dla nauczycieli, maksymalna odległość mieszkania od szkoły oraz zasady dostarczania i utrzymywania mieszkań służbowych określi rozporządzenie Wojewody śląskiego, wydane w porozumieniu ze Śląską Radą Wojewódzką.

Mieszkania, określone w art. 1, są mieszkaniami służbowymi i w zakresie ich opróżnienia mają zastosowanie przepisy art. 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 663).

Art. 3.

Rozporządzenie, wydane w trybie, określonym w ust. 2 art. 2, unormuje uprawnienia nauczycielek mężatek do bezpłatnego mieszkania, względnie do równoważnika pieniężnego oraz oznaczy przypadki poza przepisami art. 6, w których prawo nauczyciela publicznej szkoły powszechnej do bezpłatnego mieszkania służbowego ulega zawieszeniu lub w których wypłata równoważnika pieniężnego ma być wstrzymana.

Art. 4.

Za mieszkania, znajdujące się w budynkach wymienionych w art. 1, a dostarczone nauczycielim publicznych szkół powszechnych, którzy nie mają prawa do korzystania z bezpłatnych mieszkań, gmina może pobierać czynsz do wysokości równoważnika pieniężnego.

Art. 5.

Nienależnie pobrany równoważnik pieniężny ulega potrąceniu z uposażenia służbowego nauczyciela.

Art. 6.

Obowiązek dostarczania bezpłatnego mieszkania lub wypłaty równoważnika pieniężnego nie dotyczy nauczycieli kontraktowych zastępujących nauczycieli etatowych oraz nauczycieli płatnych od godzin (nie zajętych w pełnym wymiarze).

Art. 7.

Ustawa niniejsza nie dotyczy nauczycieli szkół publicznych i zakładów, pobierających dodatek mieszkaniowy na podstawie osobnych przepisów.

Art. 8.

Celem dostarczenia odpowiednich mieszkań nauczycielom publicznych szkół powszechnych gminy powinny przystąpić do budowy domów mieszkalnych dla nauczycieli z dochodów zwyczajnych lub nadzwyczajnych.

Jeżeli gmina posiada na ten cel dostateczne środki z funduszów własnych i jeśli ma możność korzystania z dotacji lub z kredytu długoterminowego, niskoprocentowego z funduszów publicznych, właściwe władze nadzorcze mogą nałożyć na gminę obowiązek budowy domów mieszkalnych dla nauczycieli oraz wstawienia na ten cel odpowiednich sum w budżecie.

Właściwą władzą jest w I instancji wydział powiatowy w stosunku do gmin wiejskich i Śląska Rada Wojewódzka w stosunku do miast oraz do czasu wprowadzenia samorządu powiatowego w powiatach bielskim i cieszyńskim — w stosunku do gmin wiejskich powiatu bielskiego i cieszyńskiego, w drodze zaś odwołania od orzeczeń wydziałów powiatowych, wydanych w I instancji — Śląska Rada Wojewódzka. Orzeczenia Śląskiej Rady Wojewódzkiej są ostateczne.

Art. 9.

Mieszkania, znajdujące się w budynkach, wymienionych w art. 1, i zajmowane w dniu 1 grudnia 1937 r. przez nauczycieli publicznych szkół powszechnych, uznaje się z dniem 1 stycznia 1938 r. za mieszkania, dostarczone w wykonaniu obowiązku nałożonego na gminy art. 1 niniejszej ustawy. Z dniem 1 stycznia 1938 r. gmina traci prawo do czynszu płaconego dotychczas przez nauczyciela za takie mieszkanie.

Zarządy gmin obowiązane są opróżnić i oddać uprawnionym nauczycielom mieszkania, znajdujące się w budynkach wymienionych w art. 1, a zajmowane dotychczas przez inne osoby, najpóźniej w ciągu trzech miesięcy po wejściu w życie niniejszej ustawy.

Art. 10.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Wojewodzie Śląskiemu.

Art. 11.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1938 r.

Marszałek: (—) K. Grzesik.

Rozporządzenie

Wojewody Śląskiego z dnia 24 lutego 1938 r. wydane w porozumieniu ze Śląską Radą Wojewódzką w sprawie wykonania ustawy o mieszkaniach dla nauczycieli szkół powszechnych.

Na podstawie art. 1, 2, 3, i 10 ustawy z dnia 25 stycznia 1938 r. o mieszkaniach dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. U. Śl. Nr 2, poz. 3) zarządza się, co następuje:

§ 1.

Wskazane w rozporządzeniu niniejszym artykuły oraz określenia „ustawa", używane bez bliższego oznaczenia, odnoszą się do ustawy z dnia 25 stycznia 1938 r. o mieszkaniach dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. U. Śl. Nr 2, poz. 3). Wskazane w rozporządzeniu niniejszym paragrafy oraz określenie „rozporządzenie", używane bez bliższego oznaczenia, odnoszą się do niniejszego rozporządzenia.

§ 2.

Przez określenie „nauczyciele" użyte w dalszych postanowieniach niniejszego rozporządzenia, należy rozumieć nauczycieli, nauczycielki, kierowników i kierowniczki publicznych szkół powszechnych.

Do rodziny w rozumieniu niniejszego rozporządzenia należy:

a) żona, wyjąwszy przypadki, gdy jest sądownie separowana, a na mężu nie ciąży obowiązek alimentacji,

b) dzieci ślubne, uprawnione, adoptowane i pasierby do ukończenia lat 18, a jeżeli uczęszczają do szkół lub wskutek nieuleczalnej choroby nie mogą na swoje utrzymanie zarabiać — do lat 24. Dzieci i pasierby, które weszły w związki małżeńskie, nie należą do rodziny w rozumieniu niniejszego rozporządzenia.

§ 3.

Obowiązek dostarczania nauczycielom bezpłatnych mieszkań ciąży na tej gminie, na której obszarze znajduje się szkoła, w której jest zatrudniony nauczyciel.

Uprawnionymi do korzystania z bezpłatnego mieszkania lub równoważnika pieniężnego są płatni ze Skarbu Śląskiego nauczyciele publicznych szkół powszechnych w województwie śląskim, podlegający ustawie z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. Nr 104, z roku 1932, poz. 873) oraz nauczyciele kontraktowi tych szkół, z wyjątkiem nauczycieli kontraktowych, zastępujących nauczycieli etatowych, nauczycieli płatnych od godzin (niezajętych w pełnym wymiarze) oraz nauczycieli szkół publicznych i zakładów, pobierających dodatek mieszkaniowy na podstawie osobnych przepisów.

§ 4.

Prawo do bezpłatnego mieszkania powstaje z chwilą objęcia przez nauczyciela obowiązków służbowych lub ustania przyczyn, powodujących zawieszenie prawa do bezpłatnego mieszkania.

§ 5.

Nauczycielom, którym gmina nie dostarczyła mieszkania, określonego w § 9, przysługuje równoważnik pieniężny płatny ze Skarbu Śląskiego od dnia powstania prawa do bezpłatnego mieszkania. Równoważnik pieniężny nie może być wypłacony za okres, w którym nauczyciel korzystał z bezpłatnego mieszkania dostarczonego przez gminę i to w przypadkach zmiany miejsca służbowego — przez gminę nowego lub poprzedniego miejsca służbowego.

Uprawnionym nauczycielom, czynnym w dniu 1 stycznia 1938 r., a nie posiadającym mieszkań określonych w § 9 przysługuje równoważnik pieniężny od dnia 1 stycznia 1938 r.

§ 6.

Prawo do korzystania z bezpłatnego mieszkania w danej gminie lub równoważnika pieniężnego gaśnie z ostatnim dniem miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiła śmierć nauczyciela, jego przejście w stan spoczynku, zwolnienie ze służby, lub przeniesienie do innej kategorii szkół. W razie przeniesienia do publicznej szkoły powszechnej, położonej na obszarze innej gminy, prawo do bezpłatnego mieszkania w dotychczasowym miejscu służbowym gaśnie w zasadzie z dniem poprzedzającym dzień objęcia obowiązków służbowych w nowym miejscu służbowym.

W razie śmierci nauczyciela pozostała rodzina winna opróżnić mieszkanie w myśl przepisów ustawy.

Prawo do równoważnika pieniężnego gaśnie z dniem, w którym gmina dostarczyła nauczycielowi mieszkanie, określone w § 9.

§ 7.

Mężatkom-nauczycielkom publicznych szkół powszechnych, których mężowie nie są zatrudnieni w charakterze nauczycieli szkół powszechnych, uprawnionych do korzystania z bezpłatnego mieszkania lub równoważnika pieniężnego, gmina obowiązana jest dostarczyć mieszkanie w wymiarze jak dla nauczycieli samotnych. Jeżeli gmina nie dostarczy mieszkania, a nauczycielka korzysta z mieszkania przy mężu lub też, jeżeli nauczycielka mężatka nie przyjmie przydzielonego mieszkania z tego powodu, iż posiada mieszkanie przy mężu, Skarb Śląski będzie wypłacał odpowiedni równoważnik pieniężny w wysokości przewidzianej dla nauczycieli samotnych tylko w tym wypadku, jeżeli mąż jest zupełnie niezdolny do zarobkowania lub nie ma odpowiednich własnych dochodów.

Prawo nauczycielek-mężatek do bezpłatnego mieszkania lub równoważnika pieniężnego ulega zawieszeniu, jeżeli ich mężowie, jako czynni nauczyciele szkół powszechnych otrzymują odpowiednie mieszkanie albo równoważnik pieniężny w wysokości przepisanej dla osób utrzymujących rodzinę.

Jeżeli jednak małżonkowie zatrudnieni są jako nauczyciele szkół powszechnych na obszarze różnych gmin, gmina, na której obszarze zatrudniona jest nauczycielka-mężatka, obowiązana jest do dostarczenia bezpłatnego mieszkania w wymiarze dla samotnych tylko w tym przypadku, jeśli nauczycielka z powodu znacznej odległości od swego miejsca służbowego nie może zamieszkiwać wraz z mężem.

Prawo nauczycielek-mężatek do otrzymania bezpłatnego mieszkania albo równoważnika pieniężnego ulega również zawieszeniu, jeżeli ich mężowie pobierają dodatek mieszkaniowy na podstawie osobnych przepisów jako zatrudnieni w charakterze funkcjonariuszów publicznych, lub też pobierając uposażenie z funduszów publicznych lub przedsiębiorstw państwowych, otrzymują nadto bezpłatne mieszkanie. Przepis ustępu poprzedniego ma jednak i w tych przypadkach zastosowanie do nauczycielek-mężatek.

§ 8.

Prawo do równoważnika pieniężnego ulega zawieszeniu na czas niepełnienia przez nauczyciela obowiązków służbowych wskutek:

a) udzielenia mu bezpłatnego urlopu (pozostania bez uposażenia),
b) udzielenia urlopu płatnego na okres ponad 3 miesiące dla załatwienia ważnych spraw osobistych, rodzinnych lub majątkowych.

Prawo nauczyciela do bezpłatnego mieszkania lub równoważnika pieniężnego ulega zawieszeniu jeżeli nauczyciel nie uzyska w myśl §12 zgody inspektora szkolnego na nieprzyjęcie mieszkania lub jego zrzeczenie się albo, gdy komisyjnie zostanie stwierdzona przydatność mieszkania do używania a nauczyciel nie przyjmie mieszkania.

Prawo do bezpłatnego mieszkania lub wypłaty równoważnika pieniężnego ulega również zawieszeniu na czas pełnienia przez nauczyciela czynności organisty, o ile z tego tytułu przysługuje mu prawo do bezpłatnego mieszkania w budynkach, będących własnością gminy kościelnej.

§ 9.

Ustala się minimalne wymiary mieszkań, które winna dostarczyć gmina nauczycielom w wykonaniu art. 1 ustawy:

a) dla kierowników szkół co najmniej 2 lub 3 pokoje z kuchnią o łącznej powierzchni ponad 63 m²,

b) dla nauczycieli, utrzymujących rodzinę, co najmniej 2 pokoje z kuchnią o powierzchni ponad 55 m^2,

c) dla nauczycieli samotnych 1 pokój o powierzchni nie mniejszej niż 20 m^2, w szkołach zaś wiejskich o ile możności z kuchnią, lub dla 2 nauczycieli tej samej płci, za ich zgodą, pokój z kuchnią o powierzchni nie mniejszej niż 35 m^2.

Dostarczone przez gminę mieszkanie winno posiadać przynależności i pomieszczenia gospodarcze, umożliwiające normalne korzystanie z mieszkania.

Inspektor szkolny może po wysłuchaniu zainteresowanego nauczyciela wyrazić zgodę na obniżenie na okres przejściowy ustalonych wymiarów mieszkań, o ile gmina może dostarczyć mieszkanie o wymiarach mniejszych od ustalonych niniejszym rozporządzeniem.

Ustalone wymiary mieszkań winny być na zarządzenie inspektora szkolnego odpowiednio zwiększone, o ile gmina ma możność dostarczenia większych mieszkań, w szczególności zaś powinno to nastąpić, gdy nauczyciel obarczony jest liczną rodziną.

Ustalone niniejszym rozporządzeniem minimalne wymiary mieszkań nie stanowią norm, których należy przestrzegać w razie budowy nowych mieszkań dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych. Normy te dla mieszkań nauczycielskich w nowych budynkach ustalać będzie władza szkolna II instancji.

§ 10.

Dla wypłaty równoważnika pieniężnego dzieli się wszystkie miejscowości na 3 klasy. Do klasy A należą: Katowice i Chorzów; do klasy B należą: Bielsko, Bielszowice, Cieszyn, Hajduki Wielkie, Lipiny, Łagiewniki, Mysłowice, Piekary Śląskie, Radzionków, Rybnik, Ruda, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice, Szopienice, Tarnowskie Góry; do klasy C należą wszystkie inne miejscowości województwa śląskiego.

Ustala się następujące stawki równoważnika pieniężnego:

Klasa	Utrzymujący rodzinę w grupie upos. XI — VIII	Samotni w grupie upos. XI — VIII	Utrzymujący rodzinę w grupie upos. VII — V	Samotni w grupie upos. VII — V
	zł	zł	zł	zł
A	32 —	18.—	49.—	32.—
B	29.—	16.—	44.—	29.—
C	25.—	15.—	39.—	25 —

§ 11.

Gmina dostarcza nauczycielom mieszkania na skutek zawiadomienia jej przez właściwego inspektora szkolnego. Zawiadomienie winno zawierać nazwisko i imię, charakter służbowy, stan rodzinny, grupę według której pobierać będzie uposażenie i rodzaj przysługującego mu mieszkania, oraz winno wskazać wyraźnie datę, od której mieszkanie należy się nauczycielowi. Zawiadomienie to winno być podane również do wiadomości interesowanego nauczyciela.

Właściwy inspektor szkolny zawiadomi gminę o wygaśnięciu lub zawieszeniu prawa nauczyciela do korzystania z bezpłatnego mieszkania oraz o zmianie stanu rodzinnego nauczyciela, mającej wpływ na wielkość przysługującego mu mieszkania.

Właściwy inspektor szkolny winien bezzwłocznie powiadomić władzę asygnującą równoważnik pieniężny, oraz interesowaną gminę o zmianach względnie wygaśnięciu warunków, od których zaistnienia uzależnione jest prawo do otrzymania bezpłatnego mieszkania albo do pobierania równoważnika pieniężnego przez danego nauczyciela.

§ 12.

Nauczyciel może za zgodą inspektora szkolnego odmówić przyjęcia zaofiarowanego mu przez gminę mieszkania i nabyć prawo do równoważnika pieniężnego:

a) o ile znajduje się ono w stanie niezdatnym do użytku,
b) o ile jest położone w odległości znacznie większej niż 1½ km od szkoły, w której nauczyciel pracuje a w miejscowościach mających dogodne środki komunikacyjne ponad 3 km.

Nauczyciel korzystający z dostarczonego mu przez gminę bezpłatnego mieszkania może za zgodą inspektora szkolnego zrzec się tego mieszkania i nabyć prawo do równoważnika pieniężnego w wypadku:

a) zawarcia związku małżeńskiego, jeżeli gmina nie zaofiaruje mu wzamian za dotychczasowe mieszkanie innego dostosowanego do nowych warunków rodzinnych,
b) w razie wykazania urzędowym świadectwem lekarskim, że mieszkanie jest szkodliwym dla zdrowia jego lub rodziny,
c) jeżeli gmina mimo wezwania jej przez nauczyciela nie utrzymuje mieszkania w stanie zdatnym do użytku.

W razie braku zgody inspektora szkolnego na odmowę przyjęcia lub zrzeczenia się mieszkania nauczyciel może zażądać komisyjnego zbadania mieszkania. W tym wypadku inspektor szkolny zwraca się do właściwej władzy administracyjnej I instancji o delegowanie lekarza urzędowego oraz do zarządu gminy o wyznaczenie przedstawiciela gminy, którzy w czasie wyznaczonym przez inspektora szkolnego i pod jego przewodnictwem określą przydatność dostarczonego mieszkania.

§ 13.

W zakresie utrzymywania mieszkań w stanie zdatnym do użytku oraz ich używania mają w sprawach nieuregulowanych ustawą i rozporządzeniem zastosowanie ogólne przepisy prawa cywilnego.

Mieszkania służbowe nie mogą być podnajmowane za opłatą.

§ 14.

W wypadku dostarczenia mieszkań nauczycielom szkół powszechnych, którzy nie mają prawa do korzystania z bezpłatnego mieszkania w myśl postanowień ustawy i rozporządzenia, lub których prawo do takiego mieszkania ulega zawieszeniu, gmina może pobierać czynsz do wysokości równoważnika pieniężnego ustalonego w § 10.

Wynajęcie mieszkań w budynkach wymienionych w art. 1 ustawy osobom nieuprawnionym do korzystania z bezpłatnych mieszkań jest dopuszczalne tylko za uprzednią zgodą inspektora szkolnego.

O każdym wypadku dostarczenia i opróżnienia mieszkania służbowego winna gmina bezzwłocznie zawiadomić właściwego inspektora szkolnego.

§ 15.

Potrącenia nienależnie pobranego równoważnika pieniężnego z uposażenia służbowego (wynagrodzenia umownego) danego nauczyciela dokonuje władza asygnująca uposażenie.

Co do wysokości potrąceń nienależnie pobranego równoważnika pieniężnego z uposażenia stosuje się przepisy dotyczące potrąceń z uposażenia służbowego.

§ 16.

Przez nauczycieli wymienionych w art. 9 ustawy rozumieć należy tych nauczycieli, którzy w myśl rozporządzenia mają prawo do bezpłatnego mieszkania.

Mieszkania wymienione w art. 9 ustawy winny odpowiadać warunkom określonym w § 9.

Jeśli mieszkanie wymienione w art. 9 ustawy najmuje kilku nauczycieli, wówczas za osobę, której dostarczono mieszkanie w wykonaniu obowiązku z art. 1 ustawy uznaje się nauczyciela, co do którego gmina złoży odpowiednie oświadczenie. Pozostali nauczyciele mają prawo wówczas do innego mieszkania, o ile gmina może je dostarczyć, w przeciwnym razie otrzymują odpowiedni równoważnik pieniężny w myśl przepisów rozporządzenia.

Czynsz, który interesowana gmina pobrała za mieszkania wymienione w artykule 9 ustawy za okres od dnia 1 stycznia 1938 r., winien być zwrócony interesowanemu nauczycielowi.

Przez osoby inne, o których mowa w art. 9 ustawy, nie należy rozumieć woźnych szkolnych, wykonujących przy danej szkole obowiązki służbowe.

§ 17.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1938 r.

Wojewoda Śląski: (—) Dr G r a ż y ń s k i.

Wiedza o Śląsku dla młodzieży

Praca nad uprzystępnieniem wiedzy o Śląsku w ostatnich latach zaznaczyła się wydatnie. Wystarczy wspomnieć szeroko zakreśloną działalność wydawniczą Instytutu Śląskiego, jak również Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. Równocześnie Komitet Śląski Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie opublikował kilka poważnych studiów z różnych dziedzin nauki, a na pierwszym planie należy postawić obszerne zbiorowe dzieło pt. „Historia Śląska".

Jeśli chodzi o młodzież, szczególnie młodzież szkolną, to pomyślano również i o tej sprawie. Włodzimierz Żelechowski napisał w formie „biographie romancée" rzeczy o Józefie Lompie i Juliuszu Ligoniu. Książeczki małe, a jednak potrzebne i przynoszące korzyść młodzieży, która z przeszłością Śląska chętnie się zapoznaje. W tym kierunku bardziej zorganizowaną i planową okcję rozpoczęło Ognisko Metodyczne Historii w Katowicach, wydając „Śląską Bibliotekę Historyczną dla Młodzieży". Dotychczas ukazały się cztery prace: Kazimierza Stańczyka „Śląsk przedmurzem Polski", Kazimierza Popiołka „Tragedia Śląska w czasie rewolucji husyckiej", Mariana Gumowskiego „Rycerstwo śląskie w dobie piastowskiej" i Kazimierza Piwarskiego „Jan III Sobieski na Śląsku". W przygotowaniu Artura Żagana „Henrykowie śląscy" i Longina Malickiego „Sztuka ludowa śląska". Ze względu na to, że autorowie są doskonałymi znawcami przedmiotu, a jednocześnie pedagogami, prace ich mają charakter przystępny, napisane są w sposób popularny. Cel wydawnictwa to podanie młodzieży, przede wszystkim gimnazjalnej, wiadomości o przeszłości Śląska w związku z realizacją programu naukowego historii o nachyleniu regionalnym. O potrzebie podobnego wydawnictwa może świadczyć fakt, że już niektóre broszury mają drugie wydanie.

Jakkolwiek zamierzenia autorów i wydawnictwa idą w pierwszym rzędzie w kierunku potrzeb nauki w gimnazjum, to jednak duże korzyści odnieść może i młodzież wyższych klas szkół powszechnych, jak również młodzież dokształcająca się w świetlicach czy też w różnych organizacjach.

Akcję powyższą Ogniska Metodycznego Historii należy przyjąć z uznaniem i warto się nią zainteresować. Ponieważ na rynkach księgarskich nie są wzmiankowane wydawnictwa w większym stopniu dostępne, dlatego załącza się adres, pod którym zainteresowani mogą się porozumieć i otrzymać wyjaśnienia: Prof. Kazimierz Stańczyk, Katowice, ul. Jagiellońska 28. Gimnazjum. jd.

Z życia organizacyjnego

Apel do Koleżeństwa.

W związku z tym, że do Zarządu Okręgu napływa szereg skarg, dotyczących współżycia kol. kol. nauczycieli i kierowników oraz kierowników i nauczycieli na terenie pracy organizacyjnej i zawodowej, Zarząd Okręgu zwraca się z prośbą, by podobne wypadki w sposób taktowny i koleżeński były likwidowane na miejscu i w gronie własnym.

Zebranie Zarządu Okręgu.

Dnia 9 marca br. odbyło się zebranie Zarządu Okręgu z udziałem kol. kol. Prezesów Ognisk w lokalu Związku w Katowicach. Porządek dzienny wypełniło sprawozdanie kol. Prezesa Okręgu Kinsnera z posiedzenia Zarządu Głównego w Warszawie oraz sprawa pokrycia niedoboru Związku, powstałego na skutek ostatnich wypadków. Uchwalono, by każdy członek Związku na Śląsku wpłacił do dnia 1 czerwca br. kwotę 3 zł w całości albo ratami tytułem ratowania finansów związkowych. Omówiono ponadto szereg spraw organizacyjnych i zawodowych, szczególnie sprawę dodatku mieszkaniowego dla wychowawczyń przedszkoli. W tej sprawie wnosi Zarząd Okręgu memoriał do Rady Wojewódzkiej i Sejmu Śląskiego, ponadto przedstawi postulaty Związku panu Wojewodzie i p. p. Posłom Sejmu Śląskiego. W obecnej chwili ta bolączka jest największą troską Zarządu Okręgu.

Komunikaty Zarządu Okręgu

Dyżury członków Zarządu Okręgu.

Prezes Kinsner Eugeniusz — w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—18.

Przew. Wydz. Organiz., Dr Schmidt Antoni — w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—18.

Przew. Wydz. Pedagog., Dobrowolski Jan — w poniedziałki i środy od godz. 17—18.

Przew. Wydz. Pracy Społ., Stolorz Józef — w poniedziałki od godz. 16—18.

Przew. Wydz. Finans., Broniec Karol — w poniedziałki od godz. 16—18.

Przew. Wydz. Obrony Prawnej, Józefowicz Feliks — w pierwszy poniedziałek po pierwszym i po piętnastym od godz. 16—18.

Zastępca przewodn., Skowyra Franciszek — w drugie poniedziałki po pierwszym i po piętnastym.

Przew. Sekcji Wych. Przedszk., Czoppówna Maria — w piątki od godz. 17—18.

Przew. Sekcji Szk. Specjalnego, Rzeszowski Stanisław — w poniedziałki od godz. 16—18.

Przew. Sekcji Szk. Średniego, Dr Dąbrowa Jan — w poniedziałki od godz. 16—18.

Wydziału Pedagogicznego Zarządu Okręgu.

I.

W dniu 5 marca br. odbyło się posiedzenie pełnego Wydziału Pedagogicznego przy Zarządzie Okręgu Z. N. P. w Katowicach. Tematem obrad było ustalenie programu pracy na najbliższy okres. Po ożywionej dyskusji ustalono:

a) W zakresie pracy badawczej:

1. Karność na terenie szkoły.
2. Przepracowanie zagadnienia Rad Rodzicielskich.
3. Szkolne audycje radiowe.
4. Konferencje rejonowe.

Nadto postanowiono zbierać materiały dotyczące wychowania, nauczania i organizacji szkolnictwa na naszym terenie.

b) W zakresie samokształcenia:

1. Poradnia dydaktyczno-pedagogiczna.
2. Wieczory dyskusyjne.
3. Wycieczki pedagogiczne.
4. Wycieczki krajoznawcze.
5. Wyższy Kurs Nauczycielski.
6. Wyższy kurs dla przedszkolanek.

Uchwalono w okresie najbliższym zrealizować:

a) Wycieczkę do Muzeum Etnograficznego w Katowicach celem zaznajomienia się ze zbiorami i umiejętnościami metodycznego wykorzystania tegoż przy wycieczkach szkolnych.

b) Wycieczkę pedagogiczno-krajoznawczą do Łodzi względnie Krakowa.

c) Zorganizować wieczory dyskusyjne.

d) W czasie ferii zorganizować wycieczkę krajoznawczą po centralnym okręgu przemysłowym, Polesiu i obóz wędrowny po Beskidzie.

II.

Przy Zarządzie Okręgu Śląskiego Z. N. P. prosperuje nadal Poradnia pedagogiczno-dydaktyczna. Koleżeństwo, potrzebujące pomocy w sprawach natury pedagogicznej, dydaktycznej, metodycznej, psychologicznej, zechce się zgłaszać z całym zaufaniem pod niżej wskazanymi adresami:

W zakresie przyrody martwej do kol. Stabrawy St. w poniedziałki od godz. 12—14, w soboty od 16—18, szkoła Nr 15, Katowice-Zawodzie, ul. Bogucicka.

W zakresie przyrody żywej do kol. Depowskiego St. w soboty od godz. 15—16.30, szkoła 16, Katowice-Zawodzie.

W zakresie rysunków do kol. Kiernasa B. w piątki od godz. 17—19, Zarząd Okręgu Śl., Katowice, Pocztowa 11.

W zakresie bibliografii do kol. Stasiaka codziennie za wyjątkiem sobót od godz. 16—19, Instytut Pedagogiczny — Biblioteka, Katowice, ul. Szkolna.

W zakresie języka polskiego do kol. Dra Dąbrowy J. w czwartki od godz. 17—18 w Zarządzie Okręgu Śl., Katowice, ul. Pocztowa 11.

W zakresie języka polskiego do kol. Szendery J. we wtorki od godz. 17—18, szkoła 26, Chorzów IV.

W zakresie psychologii do kol. Mgra Witowskiego Wł. w pierwszy i trzeci piątek miesiąca od godz. 14—15 w Szkolnej Poradni Psychologicznej, ul. Szkolna 9.

W zakresie szkół specjalnych do kol. Hulla M. w środy od godz. 17—18 — Szkoła Specjalna, Katowice, ul. Szkolna.

W zakresie ogólnym co do egzaminów kwalifikacyjnych do kol. Wałkówny A. we wtorki od godz. 15—16, szkoła 32, Chorzów IV.

Porad dla kierowników szkół udziela kol. Furman T. w poniedziałki od godz. 17—18 — Zarząd Okręgu Śl., Katowice, ul. Pocztowa 11.

Zarządu Sekcji Wychowania Przedszkolnego.

Okręgowa Sekcja Wychowania Przedszkolnego Z. N. P. w Katowicach organizuje z początkiem maja br. wycieczkę pedagogiczno-krajoznawczą do Lwowa. Program wycieczki obejmuje zwiedzenie wzorowo urządzonych przedszkoli miejskich, Państw. Sem. Wych. Przedszk. i ważniejszych zabytków Lwowa. Koszta 3-dniowego pobytu wraz z przejazdem wyniosą około 25 zł. Zgłoszenia wraz z zadatkiem 5 zł należy kierować do dnia 15 kwietnia br. na adres: Zarząd Okręgu Z. N. P. — Sekcja Wychowania Przedszkolnego, Katowice, ul. Pocztowa 11, I. p. Zgłoszenia bez zadatku nie będą brane pod uwagę.

Zarządu Okręgowego Sekcji Szkolnictwa Średniego.

W połowie maja br. odbędzie się konferencja w sprawie realizacji czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego w Katowicach. Szczegółowe wskazówki i informacje zostaną przesłane w drodze organizacyjnej.

Zarządu Oddziału Grodzkiego w Katowicach.

Zarząd Oddziału Grodzkiego Z. N. P. w Katowicach wykupił na dzień 9 kwietnia br. (sobota) przedstawienie w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach pt. „Skiz" (komedia w 3 aktach G. Zapolskiej). — Początek przedstawienia o godz. 19.30, koniec o godz. 21'45. Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze Zarządu Okręgu, Katowice, ul. Pocztowa 11.

„Polonii" w odpowiedzi

Diabeł w ornacie.

„Polonia" w numerze z dnia 11 bm. zamieściła artykuł p. t. „Źli obrońcy nauczycieli", polemizując z naszym artykułem „Złe obyczaje". Dobrze się stało, ponieważ nasz artykuł został prawie w całości przedrukowany, a tym samym udostępniony ludziom nie czytającym „Ogniskowca". Nawet za to p. W. Z. pochwalić trzeba. Pochwalić można również i za to, że „przecierał oczy", czytając zdania o naszym „odważnym", jak się wyraził, wystąpieniu.

I wszystko zasługiwałoby na uznanie, gdyby autor odmówił sobie przyjemności polemiki. Nie uczynił jednak tego i powtórzył wszystkie polonijne argumenty, dotychczas niejednokrotnie powtarzane w związku z naszą historią czteromiesięczną pod auspicjami kuratorów. Polemika zwykła, partyjna, nie zasługująca na uwagę. Jeżeli nauczyciele nie obronią się sami, nie obroni ich napewno i „Polonia", a że się zajęła sprawami nauczycielskimi, to uczyniła zdawkowo, przygodnie, jak przystało na obchodzenie się z pożywką dziennikarską. Może też przy tej sposobności „przetrą się oczy" i bielmo całkiem z nich zejdzie, a wówczas zapanują w ogóle inne obyczaje... polemiczne.

Dla nas to są rzeczy zbyt poważnę i bardzo istotne, pod tym względem „opinia" „Polonii" nikogo specjalnie nie wzrusza. A „diabeł w ornacie"? Nie jest nim chyba związkowicc, bo nim nie był i nie będzie. W tym komu innemu do twarzy.

Redaguje Komitet. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Klinowski — Katowice, ul. Bogucicka 4.
Drukarnia P. Mitręgi w Cieszynie.



Komunikaty

I.

Grono nauczycielskie szkoły powszechnej Nr 26 w Katowicach rozpoczęło wieczory dyskusyjne.

Pierwszy wieczór dyskusyjny odbył się dnia 9 marca br. w sali konferencyjnej szkoły Nr 26 z udziałem prelegenta p. dra Kubisza z W. O. P. oraz około 35 osób spośród nauczycielstwa. Prelegent bardzo żywo, z całą znajomością rzeczy przedstawił życie angielskie.

Z uwagi na dużą i dokładną znajomość życia Anglika przez dra Kubisza wieczór ten przyczynił się do zrozumienia wielu zagadnień.

Po dłuższym referacie wywiązała się nader ożywiona dyskusja.

W następnym wieczorze dyskusyjnym postanowiono omówić totalizm państwowy.

Jeden z uczestników.

II.

Ognisko Z. N. P. Wodzisław Śl. organizuje kolonię wypoczynkową w okresie wakacyjnym w czasie od 1 lipca do końca sierpnia br. Pomieszczenie kolonii w jednym z pierwszorzędnych pensjonatów w Zakopanem. Utrzymanie całodzienne 4 zł od osoby. Zgłoszenia wraz z zadatkiem 15 zł przyjmuje kol. Aker Julian, prezes Ogniska, Radlin 2, G. Śląsk, do dnia 22 czerwca br.

Ogłoszenia

Kto zamieni 2 posady nauczycielskie ze Śląska na Tymbark w Krakowskim. Zgłoszenia w Zarządzie Okręgu Śl.

Pisma nadesłane

Chowanna. Rok IX. Zeszyt I i II.

Instytut Śląski: Komunikaty. Seria III.

Zygmunt Chwiałkowski i Wacław Schayer: **Rachunki dla II klasy szkół powszechnych I stopnia.** Kurs B. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Cena wraz ze znaczkiem na Two PBPSP zł 0.90.

Zygmunt Chwiałkowski i Wacław Schayer: **Arytmetyka z geometrią dla IV klasy szkół powszechnych I stopnia.** Kurs B. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Cena wraz ze znaczkiem na Two PBPSP zł 1.

Zygmunt Chwiałkowski i Wacław Schayer: **Arytmetyka z geometrią dla VI klasy szkół powszechnych II stopnia.** Kurs B. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Cena wraz ze znaczkiem na Two PBPSP zł 1.20.
